KURJER WARSZAWSKI.

D. 11. Stycznia. — Rok 1844. Czwartek. № 10. Jutro, S. Honorata. Wsch: sł: g. 7, m. 57, Zach: g. 4, m. 3.

N. PAN, wynagradzaiąc poświęcenie się Michała *Hoffmann*, poddanego Pruskiego, który z narażeniem własnego życia wydobył z dołu, dawniej na lodownią przeznaczonego, wpadłych weń włościan wsi Kowal, w Gub: Kieleckiej, Franci: *Papczykowskiego* i Marcina *Domagałę*, Najłaskawiej ozdobić go raczył medalem srebrnym, za ocalenie ginących postanowionym.

Zapis Rs. 150 przez X. Tomasza *Zbrożek*, na fundusz stały dla Kościoła paraf: w *Wildze* w Gu: Podlas: uczyniony, Rada Administra: zatwierdziła. — Onegdaj w Kościele N. Panny MARJI, w obec Rodziny i życzliwych Przyiaciół, odbył się obrzęd zaślubin Panny Zofji *Brzezińskiej*, z W. Xawerym *Kierzkowskim* Urzędnikiem Górnictwa. — Nakładem G. L. *Gliksberga* Księgarza przy ulicy Miodowej wprost Kapucynów, wyszło z druku ważne dziełko p. t: *Pocieszyciel strapionych i chorych*. Jest to przekład z znanego powszechnie dzieła francuz:, które z zapałem poszukiwane było u nas przez dusze chrześcjańskie; należy ono bowiem do małej liczby Książek pobożnych stanowiących konieczną bibljotekę religijnego Czytelnika i słusznie stanąć może obok wsławionej *Drogi do życia pobożnego* Śgo Franciszka lub nieśmiertelnego i nieporównanego *naśladowania* CHRYSTUSA. Mniemać więc trzeba, że staranny przekład takiego dzieła mile przez pobożną Publiczność przyiętym będzie, bo czyżby nam święte myśli, cenione przez nas w obcej barwie, mniej drogiemi być miały we Francji! Przekład ten poprzedza obszerna przemowa Eleo: *Ziemięckiej*, w której Autorka starała się zwrócić uwagę Czytelnika na socjalne i głęboko filozoficzne znaczenie cierpienia w życiu ludzkiem. Zakończaią zaś *Rozwiązania pobożne* światłej, poważnej wiekiem i znanej z rozumu Autorki iako zbiór uwag usposabiaiących do gruntownego poięcia dobroczynnego pływu cierpień na duszę ludzką i wzniosłego znaczenia Religji. Wydanie tego dziełka tak iest piękne, iż może służyć iako pobożny upominek zamiast Książek francuz:, któremi przyiaźń zwykle uświęca dni uroczyste dla niej; cena zł. 9, 13 gr. 10 i 18, stosownie do oprawy. Nakładem tejże Księgarni wyszła Część pierwsza Tomu 2go *Taiemnic Paryża*. Następne Części co 10 dni regularnie wychodzić będą. — Stroskani Rodzice po zgonie Walerji *Truskowskiej*, w wieku lat 16 zmarłej, zapraszaią Krewnych i Przyiaciół na exportację zwłok Jej iutro o godz: 3ciej po południu z Kaplicy Kościoła XX. Reformatów, na smętarz Powązk: odbyć się maiącą. — Wydawca *Wieczorów Zimowych*, uprasza uprzejmie Łaskawych Prenumeratorów swoich na prowincji, aby przy składaniu przedpłaty na Urzędach i Stacjach pocztowych raczyli wymieniać na który Oddział składaią przedpłatę. 1szy kosztuie zł. 5, 2gi zł. 7 g. 15, 3ci zł. 5 z opłatą pocztową. — Wczoraj złożono w Reda: Kurjera bezimiennie zł. 2, dla Starców w Gurze Kalwarji, od Osoby szczerej której ust uśmiech szyderczy nie skaził; a od D. zł. 2 dla Osierociałych Wycho: T. D. — *Damski Kalendarzyk* na r. 1844 w tych dniach wyszedł z druku i zawiera, prócz Świąt i dni Galowych, ważny artykuł przez iednego z Redaktorów pisma perjodycznego p. t: *Umysłowość Kobiet w Polsce*, w którym prócz wielu ciekawych szczegółów, mieszczą się nazwiska wszystkich Kobiet piszących w polskim języku; sprzedaie się w Księgarni S. *Orgelbranda* przy ulicy Miodowej Nro 496. Cena zł. 1 gr. 15; w pięknej oprawie z złotemi brzegami, zł. 2 gr. 15. — Dziecko podrzucone pod Dom przytułku Starozakonnych, nie zostało odesłane do Szpitalu iak poprzednio było doniesionem, ale litościwy Prezes Dozoru Bóżniczego, JP. Mathias *Rosen*, własnym kosztem oddał ie na wychowanie. — Biletów z Powinszowaniem *Nowego Roku*, kadzidłowych, w języku polskim i rossyjskim, na papierze welino:, pięknie litografowanych, z brzegami złoconemi, ieszcze nabyć można za cenę pomierną w Fabryce Wyrobów Chemicz: przy ulicy Senatorskiej Nro 467, w domu Lewenberga. A. *Gottlieb*. — Członek Rady Lekars: Doktor *Schmolz* z *Drezna*, zajmujący się leczeniem chorób *słuchu* i *mo-*

wy, uwiadamia niniejszem Osoby pomocy iego szukaiące, że d. 17go b. m. niezawodnie ztąd wyiedzie. Do tego czasu codziennie udzielać będzie rady i pomocy w hotelu Lipskim od godz: 12tej do 2giej. — *Urok Karnawału.* 6 Kontredansów ułożonych na pjanof: i ofiarowanych W. *Neybaur*, przez Lubownika muzyki, wyszło z druku; nabyć można we wszystkich Składach muzyki; cena złotych 2. — W *Nowej Ressursie* przy ulicy Długiej, poiutrze Bal. Bilety wnijścia wydawane będą dziś, iutro i poiutrze do godziny 7mej wieczorem. — Wielu Lubowników sceny było ciekawych co znaczą cyfry A. O. P. P., będące tytułem Krotochwilki wczoraj pierwszy raz przedstawionej w Teatrze Rozmaitości. Są to litery zwykle na biletach zapraszaiących umieszczane, *a o odpowiedź Pana proszę;* z tych zaprosin rozwiązuie się intryga tego krótkiego dziełka, i sceny dość bawiące. Jest to zabytek ieszcze z licznych płodów scenicznych *Kocebuego.* Tłumacz zastosował miejscowość do Warszawy. Zapytano kto przysłużył się tą pracą; wymieniony Hieronim *Leśniewski.* Artyści za wyborną grę zasłużyli na pochwałę, a JP. *Stolpe* przywołany. Po *Zoe* przywołany JPan *Panczykowski;* po *Wilku w owczarni* JP. *Jasiński* i Wszyscy.

W r. 1843 przybyło do *Gdańska* z *Polski*: 228,348 sztuk belek sosnowych i 1600 kop okrąglaków; desek dębowych 1200 kop; bali dębowych 13,360 kop; nadto potażu 4012 cent:. a płótna *polskiego* (tylko) 44 sztuk. *Cynku* polskiego było 93,695 tafli. Z tego wyexpedjowano do *Anglji* 33,688 cent:, do *Francji* 1028 cent:, a do *Rossji* 14,726 cent:.

Anglja. — Rebekaiści w *Walji* poszli zupełnie w rozsypkę. — W *Irlandji* z niecierpliwością oczekuią procesu *Okonela.* — Zegarmistrze w Anglji teraz maią ustawiczne zatrudnienia, gdyż do *Chin* zamówiono mnóstwo zegarów tak wieżowych, iakoteż stołowych, ściennych i kieszonkowych. — Xżę *Bordo* 28go z. m. wyiechał do *Bath.* — Lord *Aberdeen* wyiechał do *Drajton Manor* do Pana Rob: *Peel* (Pil), aby z nim naradzić się względem ułożenia mowy tronowej, i umieszczenia w niej paragrafu tyczącego się *Ameryki.* — Z wielu stron Anglji dochodzą wiadomości o pożarach, zapewne umyślnie spowodowanych. — Jenerał *Santana* znowu iest obrany Prezesem *mexykańskim.* — 22go z. m. dało się uczuć na wyspie *Guernsej* lekkie *trzęsienie ziemi.* — *Espartero* zamyśla przesiedlić się z Anglji do Bruxelli.

Francja. — Rząd tymczasem sądowo ściga dzienniki legitymiczne za artykuły ubliżaiące Królowi; następnie Deputowani legitymiczni maią być w izbie Deputow: pociągnięci do odpowiedzialności za odwiedziny w *Londynie.* — Większość głosów w biurach izby Parów oświadczyło się za tem, aby w adresie z odpowiedzią na mowę tronową, umieszczony był paragraf ganiący podróż legitymistów do *Londynu.* — Znowu 2ch Burmistrzów (Merów) legitymicz: usunięto z urzędowania. — Oficerowie, którzy odwiedzili Xcia *Bordo* w *Londynie*, maią być stawieni przed sądem. — Policja na przedmieściu Śgo Germana, gdzie mieszkaią legitymiści, została zmieniona i znacznie pomnożoną. — Minister oświecenia wyznaczył Wdowie Kazimierza *Delavigne* (Delawiń) pensję 1200 fr., a iej Syn ma być przyięty na alumna w gimnazjum *Henryka IVgo.* — W kaplicy pałacu Królews: 1go b. m. o 8mej rano odprawiono Mszę za duszę Królewny *Marji* i Xcia *Orleańsk:*. — Królowa *Krystyna* i P. *Guizot* (Gizo) 30go z. m. znajdowali się na naradzie ciała dyplomatyczn: u Posła angielsk:. — Flota ewolucyjna, którą dowodzić będzie Xżę *Joinville* (Żuęwil), podług listów z *Tulonu*, składać się będzie z 6ciu okrętów lin:, kilku fregat i brygów, oraz parostatku. — W dzień Nowego roku Paryżanie mieli najpiękniejszą pogodę, dla tego też ulice były natłoczone spacerniącemi lub biegaiącemi z wizytami. — W *Hawrze* ma być wzniesiony pomnik Kazimierzowi *Delawiń.* — Podług wiadomości z *Algieru*, *Abdelkader* schronił się na ziemię *marokańską.* — Obranie Pana *Soze* Prezesem Izby Deputow:, a Pana *Binjon* Wice-Prezesem, stało się tryumfem Rządu, zwłaszcza, że i inni obrani Wice-Prezesi należą do stronnictwa ministerjalnego.

Grecja. — 20go z. m. spłonął w *Atenach* piękny pałac ministerstwa spraw zagra:.

Hiszpanja. — Rzeczą zdaie się pewną, że Kró-

lowa *Krystyna* wkrótce przybędzie do Madrytu. — Xię *Luitpold* Bawarski 15go z. m. zawinął do *Kadyxu*; poprzednio zwiedził *Barcelonę*, *Walencję* i t. p.

Turcja.— Wyprawa wysłana przez Wice-Króla *Egiptu*, dla odkrycia źródeł *Nilu*, a szczególniej *Nilu białego*, wróciła nie dopiąwszy swoiego celu. Ostatni kraj, do którego dopłynęli, odznaczał się tym, że mieszkańcy onego nie grzebią umarłych, ale ich wrzucaią do *Nilu*. Wyprawa płynęła wśród *trupów pływaiących* tu i owdzie przez czas długi, a powietrze było tak zepsute, że oddychanie było nader przykre. Krokodyle i ptaki drapieżne wyprawiały sobie bankiety z tych trupów. Kapitan statku opowiada, że widział iak krokodyl unosił w pysku ciało rosłego mężczyzny, a potem słyszał go chrupiącego takowe na piasku.

Rozmaitości.— *Meierbeer* wrócił do *Berlina*. — W Szwajcarji zachodniej, mianowicie w *Bernie*, *Frejburgu*, *Delsbergu*, 21go z. m. w nocy ukazał się meteor szczególny; w nocy o 10tej śród mgły zabłysnęło światło iakby promień słoneczny w Sierpniu, i 2-kroć okolice oświetliło. — Jeden z myśliwych opowiadał następuiącą przygodę: „Polowałem na bekasy, para dubeltów ruszyła przedemną; ieden w prawo, drugi w lewo; strzeliłem z iednej lufy na prawo, padł dubelt; strzeliłem na lewo, padł 2gi" „Fraszka mój Panie, odrzekł obecny myśliwy, mnie przytrafiło się coś więcej, chodząc z psem za ptakami, spłoszyłem dwie sztuki, iedna poszła naprzód a 2ga w tył za mnie; tymczasem ruszył i zaiąc naprzód: co tu robić, odwiodłem kurek od dubeltówki, wymierzyłem i wypaliłem między zaiąca i ptaka przedemną, potem zwróciwszy się na iednej nodze, strzeliłem po za siebie. Co Pan powiesz? Wszystkie 3 sztuki poszły do torby." — Wyrobnicy w *Edymburgu* postanowili zbierać składkę i wybudować własnym kosztem łazienki, w których każdy Wyrobnik za najmniejszą opłatą, mógłby używać częstej kąpieli. Lord *Dunfermline* przyiął na siebie protektorstwo tego godnego naśladowania przedsięwzięcia. — Umieszczamy kilka uwag badaczów natury. *Kret* uchodzi na dzień 50 kroków najwięcej, *robak* dla przeczołgania 5 cali potrzebuie 50 sekund, tymczasem mały *chrabąszczyk* rudawy czarno nakrapiany przelatuie 20 miljonów razy długość swoią w przeciągu iednej godziny, *łabędź* amerykański lecąc z stadem przebiega przestrzeń 25 milową w iednej godzinie; *gęsi dzikie* potrzebuią 4 minut dla ulecenia iednej mili. *Elk* ubiega milę w 20 minutach, *antylopa* w 4ch. Wyrachowano, że gdyby *słoń* posiadał stosunkowo siłę rzutchności *pchły*, mógłby iednym skokiem przesadzić przez całą *Warszawę*, niedotykaiąc nawet szczytów najwyższych iej gmachów. — Wyprawa Panny *Greville* zaślubionej w *Londynie* z Hrabią *March* (Marcz), kosztowała 120,000 złp. Wszystko w kraiu było sprawione. — Rząd *angielski* przesłał na ręce Konsula swego w *Hawrze* 20,000 złp. przeznaczaiąc takowe w nagrodzie 4 majtkom, którzy przyczynili się do uratowania ekwipażu okrętu *Lord Durham*. — Donieśliśmy przed kilkunastu dniami o prędkim wzroście pewnego rodzaiu *Bambusu*, w ogrodzie Botanicznym w *Paryżu* chodowanego. Dziennik *Petersburgski* donosi, że taki Bambus wzrósł w ogrodzie Botanicznym tegoż miasta, w r. 1826. Wysokość iego w przeciągu dni 18 doszła 21 stop, a że z początku i przy końcu rośnienie było słabe, można oznaczyć że w dniach średnich wzrastał w przecięciu, po 2 stop dziennie. — Gazety *Paryzkie* wspominaią, że podczas wystawienia zwłok Kazimierza *Delawiń*, Panna *Mars* w grubej żałobie złożyła koronę laurową u podnóżka trumny tego sławnego autora dramatycznego. Lubownicy dzieł wzorowych dramatycznych ubolewaią że *Delawiń* przez zawczesny zgon nieukończył scenicznego dzieła *Meluzyna*, które miało być prac iego ozdobą. Na kilka chwil przed zgonem recytował iuż słabnącym głosem wiersze tego dramatu.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jenerał Albertow Guberna: Cywilny, z Lublina; Paniutin Jen:-Lejt: z Wilna; Malinowski Jen:-Lejt: z Pułtuska; Staniukowicz Jenerał z Nowego Dworu; Karnkowski Teodor Dzie: z Czamaniu; Rzewuski Mich: Dz: z Pękosławic; Lewiński Tadeu: Dz: z Słomkowa; Sierzputowski Ferdy: Dz: z Komorowki; Trzebiński Włodz: Dz: z Łukówka; Łączyński Konst: Dz: z Walewic; Rakowski Teod: Oby: z Błędowa.

DONIESIENIA.

Przybyły Muzykus z Czech, JP. FRYCZ, maiący tym czasem swe mieszkanie w Hotelu Lipskim pod Nr 3, rekomenduie się Szano: Państwu, iako posiadaiący zdatność wystraiania Fortepjanów.

Dnia 31 Grud: (12 Styczn:) r. b. o godz: 10 z rana, przy ul: Krak:-Przedm: Nr 440, prawnie zaięte ruchomości, i. t. Rygały sklepowe i różne Meble, oraz inne Ruchomości prawnie zaięte; dnia tegoż o godz: 3 z połud: pod Nr 372. D. 3/15 b. m. o godz: 10 z rana, pod Nr 1306; o godz: 12 w połud: pod Nr 1101; o godz: 2 z połud: pod Nr 1768; o godz: 3 z połud: pod Nr 991. D. 7/19 b. m. o godz: 10 z rana, pod Nr 1380, przez publiczną licytacją sprzedane zostaną. *Karwowski*, K.

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż d. 4 (16) Stycznia r. b. o godz: 11 z rana, w domu pod Nr 570 w Hotelu Wileńskim przy ulicy Tłumackie, w Piwnicy, ARAK zagraniczny około 100 garncy i WINO Szampańskie około kilkaset butelek, przez publiczną licytacją sprzedanemi zostaną. Edward Marjewski, K.

POKÓJ Kawalerski na 1m piętrze od frontu, iest do wynaięcia każdego czasu, przy rogu ulicy Grzybowskiej pod Nr 980.

Dnia 8 b. m. w Poniedziałek o godz: 3 z południa, DYWAN ciężki karmazynowy, został wzięty przez omyłkę, przy odwożeniu rzeczy dla Passażerów, przybyłych Kurjerką Kaliską; uprasza się osobę maiącą ten Dywan, o złożenie w to samo miejsce na Poczcie, za co ieśli będzie żądać, otrzyma wynagrodzenie.

DOM z Ogrókiem, zwany SREBRNA SALA przy ulicy Krochmalnej Nro 996, z wolnej ręki do sprzedania z korzystnemi warunkami. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 770, u Właścicielki domu.

W domu W. Kucharzewskiego przy ulicy Długiej Nr 57½ i 3, z powodu nagłego wyiazdu, iest do wynaięcia na cały Kwartał do Wielkiej Nocy, LOKAL z meblami lub bez, na 1m piętrze od frontu, z Balkonem, złożony z 4ch Pokoi, Przedpokoiu i Kuchni, z Stajnią i Wozownią. Bliższą wiadomość powziąść można na miejscu, lub też u Właściciela domu na 2m piętrze od frontu.

Ner 91 DOROZKI, zaginął; Znalazca raczy oddać do Biura Policji w Ratuszu.

W Magazynie Stroiów i Sukien Damskich, Julji Sommerfeldt, przy ulicy Senatorskiej Nr 470, w domu P. Epstein, są zupełnie nowe i w najnowszym guście wykończone DOMINA atłasowe, czarne, różowe i niebieskie; oraz i inne Kostiumy na Bale i Maskarady, do wynaięcia.

SZOPY nowe, są do sprzedania w domu Nr 582 na 1m piętrze od frontu, przy ulicy Długiej, obok Hotelu Niemieckiego.

W domu Nro 1335 przy ulicy Sto-Krzyzkiej, 3 POKOJE dla Kawalerów, do wynaięcia każdego czasu. Wiadomość u Intendenta Szpitalu Dzieciątka Jezus.

NIEDZWIADKI w dobrym stanie, pokryte suknem formą płaszcza, są do sprzedania przy ulicy Bielańskiej Nr 594, na 1m piętrze, wprost schodów.

KSIĄŻKA Legitymacy: Marjanny Bieleckiej, zaginęła; Znalazca raczy oddać do Kom: Cyr: 8go.

ZŁ: 50 NAGRODY, kto odda SUCZKĘ z angielskich wyżełków, białą, z łatkami kasztanowatemi i z bardzo długiemi uszami. Uprasza się o zawiadomienie do Drukarni Kurjera.

Dziś rano zimna stopni 10. Wczoraj w połu: 5.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 2gi raz A. O P.P. 4ty raz *Pierwsza wyprawa młodego Riszelje.*

Nowy Teatr Mechaniczny na Działyńskiem.
Dziś: Doktor *Faust*, *Balet*, *Metamorfozy* i nowe *Chińskie Ognie.*

Dziś w Kawiarni przy ul: Bielańs: i Tłumac: w domu Lilpopa Nr 600, SEXTET grać będzie.

Dziś w Kawiarni Nr 275 przy ul: Freta obok handlu Szotarego, familja *Herman Berger* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej na przeciw domu W. Steinkel:, Panny *Elstrak* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Nowo-Senators obok Hotelu Rzymskiego, familja *Rudlerów* grać będzie.

Dziś w Kawiarni przy rogu ulic Trębac: i Kra:-Prz: w domu Baroka, Panny *Iser* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni w domu Hejnikowskiego, przy uli: Bielańsk: Nr 609, familja *Frycz* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Kawiarni przy ul: Miodo: i Senator: na 1 piętrze, familja *Liewald* grać będzie.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral: od uli: Wierzbowej, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Poiutrze w Zielonym Ogródku przy ulicy Mokotowskiej, będzie WIECZÓR TAŃCUJĄCY. Powozy do odwożenia Gości, są obstalowane.

Kto chce ieść smaczne i pulchne PĄCZKI, niech uda się do Cukierni P. Jana Beeli, pod Kopernikiem. F. Kornacki.

Jutro u *Maiewskiego* przy ul: Bednarskiej, na Śniadanie, między innemi: Sandacz z iaiami, Szczupak z kluseczka:, Karp na szaro, Okoń po holend:, Karaś z sosem, Lin z kapustą, Węgórz, Zupa rybna i grzybowa.